

Sygn. akt I Ca 256/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Dorota Twardowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 3 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 98/14

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w części uwzględniającej powództwo w punktach III (trzecim) i IV (czwartym) i oddala powództwo w tym zakresie wobec pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W.;

b/ w części rozstrzygającej o kosztach procesu w punkcie V (piątym) i obniża zasądzoną od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.326,70 zł do kwoty 1.015,14 zł (jeden tysiąc piętnaście złotych czternaście groszy);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki R. W. kwotę 199,50 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 256/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 03 czerwca 2014r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 98/14 z powództwa R. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę Sąd Rejonowy w Iławie w pkt I zasądził tytułem zadośćuczynienia: od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki R. W. kwotę 11.122 zł ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2014r. do dnia zapłaty, a w pkt II – od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej V. (...)

w W. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014r. do dnia zapłaty. W pkt III od obu pozwanych zasądził na rzecz powódki kwoty po 3.000 zł z ustawowymi odsetkami odpowiednio od dnia 19.02.2014r. i od dnia 17.02.2014r., zaś w pkt IV zasądził także od obu pozwanych na rzecz powódki kwoty po 250 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej do 10go dnia każdego miesiąca, poczynając od marca 2014r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Nadto rozstrzygnięto o kosztach procesu zasądzając od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 1326,70 zł i (...) Spółce Akcyjnej w Ł. kwotę 1090,30 zł na rzecz powódki R. W. (pkt V) oraz nakazano ściągnąć od pozwanych odpowiednio kwoty 13339,43 zł i 1100,77 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie, tytułem kosztów sądowych.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania co do zastosowanego prawa:

Powódka R. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na swoją rzecz kwoty 11.122 zł, zaś od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, po 3.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki - z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, po 250 zł tytułem renty miesięcznie, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a nadto o zasądzenie od każdego z pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 09 grudnia 2012r., wchodząc do klatki schodowej zamieszkiwanego przez siebie budynku, pośliznęła się na zaśnieżonych i oblodzonych schodach i przewróciła się, a jej noga utknęła w dziurze w posadzce, w wyniku czego załamała nogę w kilku miejscach. Po przewiezieniu jej do szpitala, stwierdzono u powódki złamanie kostki bocznej prawej oraz złamanie tylnej krawędzi nasady dalszej kości piszczelowej prawej z podwichnięciem tylnej kości skokowej. Powódka leczyła się rok, jednakże jej stan zdrowia nie pozwala na samodzielne funkcjonowanie, wymaga ona pomocy osób trzecich, ciężko jej wchodzić po schodach, ubierać się, korzystać z łazienki i toalety. Ubezpieczyciel zarządcy nieruchomości, (...) Spółka Akcyjna w Ł. oszacował szkodę doznaną przez powódkę na kwotę 7.000 zł i wypłacił połowę tej kwoty, tj. 3500 zł, wskazując, że w pozostałej części odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel firmy sprzątającej, pozwany InterRisk, który jednak odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, iż ubezpieczony należycie wykonywał swoje obowiązki. Ponadto pozwany U. wypłacił powódce kwotę 378 zł odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich.

Ponadto powódka wskazała, że wskutek wypadku utraciła zdolność wykonywania pracy zarobkowej. Przed wypadkiem wykonywała prace opiekuńcze na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie miesięczne w kwocie 700 zł. Obecnie nigdzie nie jest zatrudniona, utrzymuje się jedynie z zasiłku otrzymywanego z MOPS-u w kwocie 160 zł miesięcznie, w związku z czym powódka dochodzi renty wyrównawczej w łącznej kwocie po 500 zł miesięcznie oraz 6000 tytułem utraconego zarobku za okres jednego roku.

Pozwany InterRisk wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczonego oparta jest na zasadzie winy, zaś w sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczona dopuściła się zaniedbań. W ocenie pozwanego, powódka nie wykazała winy ubezpieczonego, zaś samo zdarzenie było wynikiem nieuwagi powódki. Ponadto podniósł, że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest wygórowana, a ponadto zakwestionował zasadność dochodzonej renty wyrównawczej wskazując, iż renta ta ma charakter odszkodowawczy, odszkodowanie zaś przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę. Powstanie zaś szkody w postaci utraconego zarobku jest zależne od tego, czy pracę tę poszkodowany mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał; ciężar dowodu w tym zakresie obciążał stronę powodową, która to – zdaniem tego pozwanego - nie udowodniła swojego roszczenia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił już powódce kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia, która to jest odpowiednia do doznanej przez poszkodowaną szkody. Dochodzone przez powódkę dalsze zadośćuczynienie było wygórowane i nie odpowiadało rozmiarowi szkody, doznanej przez powódkę, zakresowi obrażeń, cierpien fizycznych i psychicznych, stopniu kalectwa, poczuciu przydatności, konieczności korzystania ze wsparcia osób trzecich, prognozy na przyszłość oraz trwałości skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ponadto pozwany wskazał, że powódka nie wykazała przesłanek warunkujących przyznania jej renty wyrównawczej.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka R. W. w dniu 09 grudnia 2012r. w godzinach wieczornych wraz ze swoim mężem wracała ze spaceru do domu. Od kilku dni padał dość intensywnie śnieg, którego około 10-12 centymetrowa warstwa znajdowała się na chodniku, a także na schodach prowadzących do budynku. Śnieg znajdował się również w klatce schodowej budynku, w którym zamieszkuje powódka. Naleciał on do klatki schodowej przez nieszczelne drzwi, a także częściowo został nanoszony przez wchodzących do budynku ludzi. Po wpływie temperatury ulegał przekształceniu w błoto pośniegowe. Uznano, że powódka weszła po schodach do klatki schodowej budynku, w którym zamieszkuje. Na klatce zaś pośliznęła się na znajdującym się tam śniegu i błocie pośniegowym, a jej noga utknęła w załamaniu (dziurze) posadzki, znajdującej się od kilku lat na całej długości klatki schodowej. Powódka poczuła ślony ból nogi, zaczęła krzyczeć, zaś noga jej się wywinęła. W tym czasie do domu wracali sąsiedzi poszkodowanej, świadkowie M. i S. O.. Sąsiad pomógł mężowi powódki podnieść ją, a następnie P. W. zawiózł swoją żonę samochodem do Szpitala (...) w I., gdzie została przyjęta do (...)u. Po wykonaniu zdjęcia rtg stawu skokowego prawej nogi, została założona szyna gipsowa, zaś powódka została przekazana do Oddziału (...) Urazowo - Ortopedycznej z rozpoznaniem złamaniem kostki przyśrodkowej. W dniu 11 grudnia 2012r. wykonano krwawą repozycję złamania i zespolenie odłamów dwoma śrubami kostkowymi, a także założono szynę gipsową podudzia. W dniu 14 grudnia 2012r. powódka została wypisana ze szpitala z rozpoznaniem złamania nasady dalszej kości piszczelowej prawej i złamaniem kostki bocznej prawej z zaleceniem kontynuowania leczenia w (...) w I., z unieruchomieniem nogi w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni oraz zakazem obciążania nogi przez okres około 6 tygodni i obowiązkiem zażywania leków przeciwzakrzepowych.

Po powrocie powódka nie była samodzielna, poruszała się o dwóch kulach i wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego jak mycie, czy też korzystanie z toalety. W tych czynnościach pomagał jej mąż, a jak nie było go w domu, to powódce pomagał jej syn, jak również córka. Mąż wraz z dziećmi przygotowywali posiłki oraz sprząтали mieszkanie.

Sąd Rejonowy przyjął, że R. W. po powrocie ze szpitala odczuwała silny ból nogi. Przez okres około trzech miesięcy brała leki przeciwbólowe oraz przez okres dwóch miesięcy leki przeciwzakrzepowe, które to wstrzykiwała w brzuch. Powódka miała założone szwy na nodze, które przy poruszaniu się ocierały o gips, potęgując odczucie bólu. Musiała spać na wznak, co powodowało trudności ze snem.

Ustalono, że pierwszą wizytę w (...) powódka odbyła w dniu 22 grudnia 2012r. W dniu 08 lutego 2013r. zdjęto jej gips i zalecono noszenie stabilizatora stawu skokowego. Od czerwca 2013r. powódka rozpoczęła zabiegi rehabilitacyjne w (...) w I.. Następnie, w dniu 04 marca 2014 roku na oddziale (...) Ortopedycznej Szpitala (...) w I. powódce wykonano zabieg operacyjny, usuwając elementy zespolenia złamania.

Powódka na dzień orzekania przez Sąd Rejonowy nie zakończyła leczenia i regularnie odbywała w wizyty w (...).

Sąd I instancji przyjął także, że przed wypadkiem R. W. pracowała od lipca 2012r. na umowę zlecenia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Umowa zawierana była na okresy miesięczne i co miesiąc była przedłużona. Ostatnia umowa była zawarta do 14 grudnia 2012r. i następną umowę powódka miała podpisać od poniedziałku, tj. od 17 grudnia 2012r. Z tytułu umowy powódka otrzymywała do ręki kwotę 700 zł. Po wypadku nie była w stanie podjąć pracy i pozostaje na utrzymaniu męża. Otrzymuje z MOPS-u w I. miesięcznie kwotę 160 zł tytułem zasiłku.

W oparciu o opinię biegłego J. P. Sąd orzekający przyjął, że powódka doznała złamania kostki bocznej i tylnej krawędzi piszczeli podudzia prawego, odczuwa przewlekły ból stawu skokowego, doznała także zwyrodnienia stawu skokowego

górnego kończyny dolnej prawej. W ocenie biegłego, R. W. doznała trwałego uszczerbku na zdrowi wysokości 20% i nie zakończyła leczenia. Obecnie podlega rehabilitacji, która powinna spowodować, iż chód stanie się wydolny, choć trwale i dość wyraźnie będzie ograniczony zakres ruchomości. Zdaniem biegłego leczenie było prowadzone prawidłowe, zaś okres rehabilitacji może potrwać jeszcze około od 3 do 6 miesięcy. Odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe miały charakter średni i były do opanowania przy użyciu środków bólowych, poza okresami bezpośrednio po wypadku oraz po zabiegach operacyjnych. Od wypadku powódka jest niezdolna do wykonywania prac fizycznych i przez okres unieruchomienia gipsowego wymagała pomocy osób trzecich przy codziennej toalecie i ubieraniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni zasługuje na waler wiarygodności. Zeznania świadków M. O., S. O., K. W., P. W. oraz przesłuchanie powódki w charakterze strony w pełni korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały, a ponadto znajdują również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W przedmiocie opinii biegłego J. P. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślono, że zasługuje ona w pełni na wiarę jako fachowa, rzetelna, wydana w oparciu o dogłębną analizę dokumentacji medycznej, a także o badanie powódki. Nadto, po złożeniu ustnych wyjaśnień przez biegłego do opinii na rozprawie, żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Podkreślono, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady wskazując, iż wypłacone przez niego świadczenie pokrywa w całości szkodę, jakiej doznała powódka.

Nadto, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny zdaniem Sądu I instancji wskazywała, że po stronie sprzątającej zasoby mieszkaniowe Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w I. E. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), doszło do zaniedbań w zakresie utrzymania właściwego stopnia odśnieżenia na ciągach komunikacyjnych, tj. chodnikach i schodach prowadzących do klatki schodowej, co w efekcie spowodowało utworzenie się warstwy pośniegowej w klatce schodowej, a następnie wywołało poślizgnięcie się powódki, wpadnięcie nogi powódki w pęknięcie w posadzce klatki schodowej, a w rezultacie - uszkodzenie nogi powódki. Fakt zaniedbania swoich obowiązków przez firmę sprzątającą potwierdziły, jak wskazał Sąd Rejonowy, zeznania wszystkich świadków, którzy wskazują, że w tym czasie śnieg padał od kilku dni, jego warstwa zalegająca na ciągach pieszych, w tym na schodach do klatki, wynosiła około 10 - 12 cm, zaś brak było działań ze strony podmiotu sprzątającego, mających doprowadzić do uprzątnięcia tego śniegu, ewentualnie zmniejszenia grubości warstwy śniegu. W ocenie Sądu orzekającego, to zaniedbania ze strony firmy sprzątającej doprowadziły do powstania warstwy pośniegowej w klatce schodowej, jak również błota śniegowego, na której powódka pośliznęła się, w efekcie czego doznała szkody. Pomiędzy poślizgnięciem się powódki, dziurą w posadzce klatki schodowej oraz urazem nogi, jakiego doznała powódka, istniał więc związek przyczynowo skutkowy. Gdyby powódka nie pośliznęła się, jej noga nie wpadłaby w pęknięcie posadzki, a tym samym nie doszłoby do jej upadku i - w rezultacie - nie nastąpiłoby uszkodzenie jej nogi. Zatem, w ocenie Sądu I instancji, w tym przypadku doszło do odpowiedzialności również drugiego pozwanego, tj. (...) S.A. V. (...) w W.. Rozkład tej odpowiedzialności pomiędzy ubezpieczycielami określono po połowie. Wskazano, że zaniedbania ze strony podmiotów, za które ubezpieczyciele na skutek zawartych umów ponoszą odpowiedzialność, pozostają ze sobą w ścisłym związku i - bez zaistnienia któregośkolwiek z tych zaniedbań - nie doszłoby u powódki do powstania przedmiotowej.

Wskazano, że zgodnie z treścią art. 445 k.c. zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Zasądzenie zadośćuczynienia, jak również jego wysokość, są pozostawione swobodzie oceny sędziowskiej, jednakże nie jest pozostawione całkowitej dowolności. Przy ustaleniu tej wysokości należy się kierować stopniem natężenia cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, ich długotrwałością, nasileniem bólu, rozmiarem doznanej krzywdy oraz ewentualnymi skutkami w postaci uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie wysokości i przyznanie zadośćuczynienia musi nastąpić w sposób wyważony, tym bardziej, że w szczególności chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień

krzywdy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006r., sygn. akt I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że wysokość zadośćuczynienia z jednej strony musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, z drugiej strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nie może jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (patrz orzeczenia SN z 12.09.2002r., IVCKN 1266/00, ICK 131/03, wyrok SN z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05).

Wskazano, że proces leczenia u powódki przebiega stosunkowo długo. Do wypadku doszło w dniu 09 grudnia 2012r. i w zasadzie nie został on zakończony, zaś proces rehabilitacji w ocenie biegłego sądowego może jeszcze trwać około 6 miesięcy, a zatem zamknąć się okresem około dwóch lat. Powódka dwukrotnie przebywała w szpitalu, a po opuszczeniu szpitala po zabiegach operacyjnych cały czas podlegała kontroli (...) w I.. Powódka poruszała się o kulach z zaleceniem odciążenia nogi przez okres 6 tygodni. W okresie pozabiegowym odczuwała silne bóle, zaś w pozostałym okresie występował ból o natężeniu średnim, do opanowania za pomocą środków przeciwbólowych. W okresie unieruchomienia gipsowego powódka wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego. Przez okres trzech miesięcy, oprócz środków przeciwbólowych, powódka przyjmowała także zastrzyki przeciwzakrzepowe. Do chwili obecnej nie jest w pełni sprawna i tylko dalsza intensywne rehabilitacja stwarza szanse na poprawę jej stanu zdrowia. Powódka nie jest zdolna do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wykonywania prac fizycznych, zaś w odległej przyszłości należy liczyć z przedwczesnym zużyciem się powierzchni stawu skokowego górnego kończyny dolnej prawej, co może wymagać podjęcia stosownego leczenia.

Zatem, biorąc pod uwagę rodzaj doznanego uszkodzenia ciała, długotrwałość i przebieg leczenia, pojawiające się komplikacje w jego przebiegu, długotrwałość odczuwania bólu, konieczność dwukrotnego pobytu w szpitalu i związanego z tym stresu, uciążliwości związane z ograniczoną możliwością poruszania się, ograniczenia związane z wykonywaniem pracy, brak wystarczających środków do życia, konieczność korzystania z pomocy rodziny, w szczególności męża i dzieci, obawę o stan zdrowia w przyszłości, ograniczenie planów zawodowych oraz wysokość ustalonego przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu (20%), Sąd Rejonowy uznał, że łączna kwota zadośćuczynienia winna wynosić 30.000 zł i - na podstawie wyżej cytowanego przepisu - dodatkowo zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł. kwotę 11.122 zł (po odliczeniu kwot już wypłaconych powódce), zaś od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 15.000 zł, uznając, iż jest odpowiednia, gdyż z jednej strony jest umiarkowana i uwzględnia obecne warunki społeczno-ekonomiczne kraju oraz stopień zamożności społeczeństwa, z drugiej zaś - stanowi poważną kompensatę ekonomiczną dla powódki z tytułu doznanej krzywdy.

Jednocześnie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania za niewiarygodne twierdzeń powódki, że przed wypadkiem pracowała ona od lipca 2012r. na umowę zlecenia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, która to umowa była zawierana na okresy miesięczne, a później - przedłużana. Ostatnia umowa była zawarta do dnia 14 grudnia 2012r. i następną umowę powódka miała podpisać – jak wskazano z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku - od poniedziałku, tj. od dnia 17 grudnia 2012r. Z tytułu umowy zlecenia powódka otrzymywała do ręki 700 zł, a po wypadku nie była w stanie kontynuować pracy. Tym samym, pozostaje na utrzymaniu męża i otrzymuje miesięcznie kwotę 160 zł tytułem zasiłku z MOPS-u w I.. Powódka w dalszym ciągu nie jest w stanie wykonywać dotychczasowej pracy. R. W. została na te okoliczności przesłuchana w charakterze stron oraz przedstawiała odpis umowy zlecenia. Dowody te ze sobą w pełni korespondowały i zasługiwały w ocenie Sądu orzekającego na wiarę.

Wskazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż jeżeli poszkodowany zachował częściową zdolność do pracy, to podstawą obliczenia odszkodowania powinno być ustalenie jego faktycznych możliwości. Najpierw należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia). Z kolei trzeba to zestawić z zarobkami, jakie w czasie objętym rentą może osiągnąć (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2008r. VCK 710/04). Można zatem przyjąć, że powódka w sposób rzeczywisty poniosła szkodę w swoich dochodach, wynikającą z różnicy wynagrodzenia osiąganego przed wypadkiem, a dochodami osiąganym po wypadku, które ograniczają się obecnie w zasadzie do zasiłku w wysokości 160 zł. W dniu 09 grudnia 2012r. powódka doznała uszkodzenia nogi i związku z tym, od tego momentu, nie mogła wykonywać dotychczasowego zajęcia i uzyskiwać dochodu.

Szkoda polegająca na utracie lub zmniejszeniu się dochodów powstaje z chwilą, gdy poszkodowana została po raz pierwszy pozbawiona możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mogła osiągnąć, gdyby nie doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, zasadnym jest żądanie powódki z tytułu odszkodowania za utracone zarobki, co skutkowało zasądzeniem kwoty po 3.000 zł od każdego z ubezpieczycieli za okres jednego roku, tj. od początku stycznia do końca grudnia 2013r. (12 x 500 zł = 6000 zł).

W przedmiotowej sprawie powódka wysokość swojego roszczenia w zakresie ustalenia renty oparła – jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - na złożeniu, iż osiągnęłaby dochody na poziomie kwoty 700 zł miesięcznie, co w ocenie Sądu I instancji było w pełni uzasadnione. Co prawda powódka nie była zatrudniana na umowę o pracę, jednakże wykonywała prace zlecone przez MOPS w I., które były wykonywane w sposób ciągły od lipca 2012r. do dnia wypadku i powódka miała otrzymać dalszą umowę zlecenia od poniedziałku, 17 grudnia 2012r. Istniały zatem podstawy do przyjęcia, że powódka mogła osiągać dochody w kwocie 700 zł miesięcznie, jednakże taką możliwość utraciła z uwagi na wypadek. Zdaniem Sądu I instancji, zaproponowany sposób obliczenia renty był więc prawidłowy, żądanie powódki nie było wygórowane i zakładało osiąganie przez powódki wynagrodzenia na poziomie minimalnym. Dlatego też Sąd orzekający - w oparciu o art. 444 § 2 k.c. - zasądził od pozwanych rentę skapitalizowaną oraz od marca 2014r. rentę miesięczną w kwocie po 250 zł (od każdego z pozwanych), płatną do dnia 10 -tego każdego miesiąca.

Sąd Rejonowy - na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. - ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, ponieważ zachodziła tu przeszkoda natury faktycznej, związana z tym, że pozwani nie posiadali spostrzeżeń co do faktów, których przesłuchanie dotyczyło.

Dalej wskazano, że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. pozwany popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż wyrokowanie i w toku postępowania okaże się, że kwota to istotnie należała się powodowi, w całości lub w części, od tego dnia, odsetki winny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie wskazano, że odsetki od zadośćuczynienia pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone, a więc zasadniczo od dnia wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.). Stanowisko to znajduje potwierdzenie w ostatnio prezentowanej linii orzecznictwa, zgodnie z którą roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do zapłaty stosownie do treści art. 455 k.c. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012r., I ACa 1405/11, LEX 1109992, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011r., VI ACa 247/11, LEX 1103602, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., CSK 243/10, LEX 848109). Przewidziana w art. 445 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok je zasądzający nie ma charakteru konstytutywnego, a jedynie deklaratoryjny. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy uznał za zasadne zasądzenie odsetek ustawowych od dnia doręczenia odpisu pozwu z załącznikami pozwanym, tj. odpowiednio od dnia 17 lutego 2014r. i do dnia 19 lutego 2014r.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98§ 1 i 2 k.p.c. Wskazano, że powódka w całości wygrała swoje roszczenie, które odpowiednio obciąża pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w Ł. w proporcji 45,11% (17.200 zł), zaś pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. w proporcji 54,89% (tj. 21.000 zł). W związku z tym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego U. kwotę 1090,30 zł (45,11% x 2.417 zł), zaś od pozwanego InterRisk kwotę 1326,70 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na które składało się wygrodenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokatów ..) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Jednocześnie, na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego U. kwotę 1100,77 zł (na którą składało się wynagrodzenie biegłego wraz z wydatkami 553,20 zł + 1907 zł opłaty sądowej łącznie 2460,2 x 45,11% = 1100,77 zł), zaś od pozwanego InterRisk pozostałą kwotę 1339,43 zł na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Iławie, tytułem kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany (...) S.A. V. (...) w W. i zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości w części odnoszącej się do tego ubezpieczyciela. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w stosunku do (...) S.A. V. (...) w W. oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach. Ewentualnie zaś wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 6 k.c. oraz art. 415 k.c. poprzez uznanie, że E. S., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), jest odpowiedzialna za szkodę, której doznała powódka, a akcesoryjnie odpowiedzialny jest pozwany oraz, że powódka winę firmy sprzątającej należy udowodnić;

- naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, w szczególności przepisów art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany - jako ubezpieczyciel firmy (...) - ponosi odpowiedzialność z tytułu przedmiotowej szkody co do zasady na podstawie przedstawionych przez powódkę dowodów;

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania dowodowego materiału oraz brak rozważenia zebranego materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez pominięcie dokumentów znajdujących się w załączonych do akt sprawy aktach szkodowych, wskazujących na zakres obowiązków firmy sprzątającej i zakres umowy wiążącej firmę (...), ze spółdzielnią mieszkaniową w zakresie sprzątania i udroźniania ciągów pieszych oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że między działaniem ubezpieczonej u pozwanego firmy sprzątającej, a doznaną przez powódkę szkodą, istnieje adekwatny związek przyczynowy, mimo, iż szkoda na zdrowiu powódki powstała w wyniku nienależytego utrzymania stanu posadzki, za stan której odpowiedzialna jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), a także poprzez uznanie, iż firma (...) niewłaściwie wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków w zakresie odśnieżania ciągów pieszych mimo, że powódka nie przedstawiła umowy wiążącej firmy (...) ze Spółdzielnią Mieszkaniową, zarządzającą przedmiotową nieruchomością, ani też nie wskazała, jakie postanowienia umowy zostały przez nią naruszone, czego nie uczynił również Sąd orzekający, w całości pomijając powyższe okoliczności;

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności.

Z ostrożności procesowej, w razie nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy powyższych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucono także:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki renty oraz przyjęcie zbyt wysokiej wysokości renty mimo faktu, że powódka nie wykazała, by przed wypadkiem osiągała dochody we wskazanej przez nią wysokości oraz by udowodniła, że regularnie zawierała umowy zlecenia z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, nie przedstawiając żadnych rozliczeń finansowych na tę okoliczność;

- naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, w szczególności art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka przedstawiła wystarczające dowody do uznania, iż należy się jej renta wyrównawcza tak co do zasady, jak i wysokości;

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędne zastosowanie i niewłaściwą wykładnię przepisu art. 481 § 1 k.c. prowadzącą do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania;

- naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności poprzez stwierdzenie na podstawie jednej przedstawionej przez powódkę umowy zlecenia na okres 14 dni, że powódka systematycznie zawierała z MOPS miesięczne umowy zlecenia, a

także, iż powódka z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 700 zł mimo, że z przedstawionej umowy wynika, iż powódka rozliczana była z przepracowanych godzin, jednocześnie nie wskazując, ile godzin rzeczywiście przepracowała, a także poprzez uznanie na podstawie jednej tylko umowy, że gdyby nie nastąpił upadek, to powódka nadal zawierałaby podobne umowy na okres miesięczny;

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ;

- dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od apelanta kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała w części uwzględnieniu.

Jedynie bowiem w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy, co do zasady, dokonał w sprawie prawidłowych – acz wymagających uzupełnienia przez Sąd odwoławczy - ustaleń faktycznych i na ich podstawie doszedł do trafnych wniosków prawnych. W tym zakresie dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia oraz ich ocenę prawną Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Sąd II instancji nie podziela jednak ustaleń oraz rozważań Sądu pierwszej instancji, prowadzących do zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki odszkodowania za utracone zarobki oraz renty.

Odnosnie do tej części apelacji pozwanego, w której podtrzymuje on twierdzenia o braku jego odpowiedzialności za szkodę powstałą u powódki w wyniku upadku w dniu 09.12.2012r. stwierdzić należy, że apelacja w tej części jest chybiona.

Należy w tym miejscu zauważyć, że co do zasady rację ma apelant podnosząc, iż jego odpowiedzialność ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanej w umowie, dotyczącej sprzątnięcia zasobów mieszkaniowych, zawartej między Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w I., a E. S.. Dla przyjęcia odpowiedzialności apelanta, koniecznym więc w niniejszej sprawie było ustalenie, czy podmiot sprzątający naruszył postanowienia tej umowy i w jaki sposób.

Mimo dokonania ustaleń w tym względzie w oparciu o dokumenty z akt szkodowych, które jednak nie obrazowały w pełni zakresu obowiązków umownych sprzątającej zasoby spółdzielni mieszkaniowej (...), Sąd Rejonowy ostatecznie przyjął prawidłowo, że podmiot ten zaniedbał swoje obowiązki umowne w zakresie usuwania śniegu z ciągów pieszych i wejść do klatek schodowych, w tym prowadzącej do mieszkania powódki, co doprowadziło do zalegania tam śniegu na 10 – 12 cm. Stanowisko takie – zdaniem Sądu Okręgowego – uprawniało zaś Sąd orzekający do przyjęcia, że pomiędzy poślizgnięciem się powódki, a zaniechaniem sprzątnięcia E. S., ubezpieczonej u apelanta, istnieje związek przyczynowo – skutkowy, opisany już w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Wniosek ten dalej prowadził więc logicznie do przyjęcia, że pozwany InterRisk jest jednak współodpowiedzialny za zaistniałą u powódki w dniu 09.12.2012r. szkodę i jej skutki, a to wobec zawinionego uchybienia przez E. S., którą ubezpieczał, obowiązkiem wynikającym z zawartej przez nią ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w I. umowy o sprzątnięcie.

Podkreślić należy, że już w pozwie strona powodowa wniosła w pkt 12 o zobowiązanie w/w spółdzielni mieszkaniowej - w trybie art. 248 k.p.c. – do złożenia umowy dotyczącej sprzątnięcia zasobów spółdzielni. W odpowiedzi jednak na wezwanie Sądu Rejonowego, spółdzielnia nadesłała jedynie ostatni aneks nr (...) z dnia 30.09.2009r. do umowy nr (...) z dnia 25.09.2002r. dot. utrzymania w czystości klatek schodowych i terenów przyległych, który o obowiązkach zleceniobiorcy nie traktował. W związku z zarzutem apelacyjnym i kwestionowaniem odpowiedzialności apelanta, wobec braku konsekwencji Sądu I instancji w egzekwowaniu treści samej umowy, rodził się więc po stronie Sądu II instancji obowiązek uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie.

W złożonej w dniu 27.10.2014r. na żądanie Sądu Okręgowego umowie nr (...) z dnia 25.09.2002r. dot. utrzymania w czystości klatek schodowych i terenów przyległych i dołączonych do niej czternastu aneksach (k. 184 – 203), o zakresie obowiązków firmy sprzątającej E. S. traktuje załącznik nr(...) do umowy w pierwotnym brzmieniu. Z załącznika tego wynika, że w zakresie utrzymania terenów w otoczeniu budynków mieszkalnych E. S. miała m.in. obowiązek zmiatania pozostałości po zimowych z ciągów pieszych, przynależnych do bloku oraz odśnieżanie i posypywanie piachem bezpośredniego dojścia do drzwi wejściowych i odśnieżanie i posypywanie piachem ciągów pieszych przynależnych do budynku (tak w pkt 6 – 8 z k. 188). Ani w tej umowie, ani w podpisywanych ze spółdzielnią mieszkaniową aneksach, nie było wskazań, w jakich dniach, czy godzinach, ewentualnie porach dnia, obowiązki dotyczące sprzątania zimą winny być przez firmę (...) wykonywane, co uprawniało – zdaniem Sądu Okręgowego – do przyjęcia, że obowiązki te winny być wykonywane przez sprzątającego codziennie, w razie potrzeby, o każdej porze i przy każdym budynku, będącym w zasobach spółdzielni. Nie może więc stanowić okoliczności wyłączającej odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela to, że zdarzenie z dnia 09.12.2012r. miało miejsce w niedzielę, w późnych godzinach wieczornych, skoro firma (...), widząc, że występują opady śniegu, winna była i tego dnia, o tej porze lub już wcześniej, odśnieżać i posypywać piachem dojścia do drzwi wejściowych oraz ciągi pieszych przynależnych do budynków będących w zasobach spółdzielni, czego niewątpliwie nie zrobiła. Okoliczność zaś, że mimo opadów firma sprzątająca nie usuwała przez kilka dni śniegu, została potwierdzona przez świadków O., W. oraz samą powódkę.

Skoro tak, to opisane wyżej zaniechanie firmy sprzątającej, za które to w konsekwencji odpowiedzialność ponosi także pozwany InterRisk, należało zakwalifikować jako zaniedbanie obowiązków przez E. S., wynikających z podpisanej ze spółdzielnią umowy dotyczącej utrzymania w czystości klatek schodowych i terenów przyległych.

W tym stanie rzeczy zarzut apelacji, przeczący istnieniu po stronie apelanta odpowiedzialności co do zasady oraz w zakresie żadanego przez powódkę zadośćuczynienia, nie mógł być uwzględniony, o czym rozstrzygnięto na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt II oddalając apelację w tej części.

Rację ma jednak apelant, podnosząc zarzuty dotyczące kwestii braku podstaw do przyjęcia zasadności zasądzenia przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki odszkodowania za utracone zarobki w kwocie 3.000 zł oraz renty wyrównawczej, płatnej w wysokości po 250 zł miesięcznie.

Jak słusznie podnosi się w apelacji, powódka – wbrew przekonaniu Sądu I instancji – nie wykazała bowiem dokumentami, że w ogóle była zatrudniona na umowę zlecenia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w I. dłużej, niż przez dwa tygodnie w pierwszej połowie grudnia 2012r., nie wykazała także, iż strony miały zamiar zawrzeć następną umowę zlecenia, ani też tego, w jakiej wysokości dochód uzyskiwała rzeczywiście z wykonania takiej umowy (umów). Wykazywanie tej okoliczności jedynie wyjaśnieniami własnymi oraz zeznaniami świadka P. W., męża powódki, nie było wystarczające do przyjęcia, że okoliczności te zostały potwierdzone. Właściwym bowiem dowodem, zmierzającym wprost do potwierdzenia zatrudnienia powódki oraz wysokości uzyskiwanych przez nią przed upadkiem dochodów, były dokumenty – w postaci odpisów umów zlecenia oraz np. wyciągu z konta R. W., obrazującego dokonywanie przez MOPS comiesięcznych wpłaty z tytułu zawartych umów zlecenia, ewentualnie - kart pracy powódki, z zaznaczeniem ilości przepracowanych przez nią godzin i odpisu listy płac za okres objęty zleceniem, a nie osobowe źródła dowodowe i do tego bliskie samej poszkodowanej.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że dowody przedstawione na w/w okoliczności przez powódkę były niewystarczające dla uznania, tak co do zasady, jak i wysokości, zasadności roszczenia powódki w części odnoszącej się do żądania zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za utracone zarobki oraz renty. Dlatego też, na podstawie art. 386 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w pkt III i IV, jak w pkt I a i oddalono powództwo w stosunku do apelanta co do zasądzonych w tych punktach roszczenia.

Konsekwencją rozstrzygnięcia z pkt I i oddalenia powództwa w części dotyczącej odszkodowania za utracone zarobki oraz renty była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję – poprzez ich stosunkowe do rozstrzygnięcia z pkt I a obniżenie - do kwoty 1.015,14 zł, a to na podstawie art. 108 i 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozp. MS z

dnia 28.09.2002r. w sprawie wysokości opłat za czynności za czynności adwokatów (...), wobec uznania, że powódka wygrała z pozwanym (...) sprawę w 71 %.

Zgodnie z wynikiem postępowania apelacyjnego i częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia oraz w związku z udzieleniem przez powódkę odpowiedzi na apelację z żądaniem zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 108 i 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w/cyt. rozporządzenia w pkt III zasądził od pozwanego InterRisk na rzecz powódki kwotę 199,50 zł, będącą konsekwencją uznania, że także w postępowaniu apelacyjnym pozwany wygrał w 29%, a powódka w 71% oraz że powódka poniosła koszty w postaci wynagrodzenia swojego pełnomocnika w wysokości 1200 zł (stosunkowo do wyniku = 852 zł), zaś pozwany uiścił opłatę od apelacji w wysokości 1050 zł oraz także poniósł koszty w postaci wynagrodzenia swojego pełnomocnika w wysokości 1200 zł (= 2250 zł, a stosunkowo do wyniku – 652,50 zł).